



Uniwersytet
ŁÓDZKI

Kazimierz Dejmek



Kazimierz Dejmek - aktor, reżyser, dyrektor teatralny, był jednym z najwybitniejszych artystów teatru polskiego po II Wojnie Światowej. W szczególny sposób Jego biografia artystyczna wiąże się z dziejami teatralnej Łodzi, gdzie wyreżyserował swoje najgłośniejsze przedstawienia, zaś prowadzony przez Niego Teatr Nowy zyskał sławę jednej z najciekawszych scen w kraju. W 1949 r. był współzałożycielem Teatru Nowego w Łodzi, wówczas pierwszego w Polsce teatru z założenia socrealistycznego. Ostatecznym odrzuceniem socrealizmu była inscenizacja Łaźni Majakowskiego, w której Kazimierz Dejmek jako reżyser sięgnął po nowe środki wyrazu - groteskę i umowność. W repertuarze Teatru Nowego końca lat 50tych pojawiły się najbardziej - w opinii krytyki - oryginalne przedstawienia w twórczości reżyserskiej Kazimierza Dejmka, a mianowicie Jego sceniczne opracowania dramatów staropolskich: "Żywot Józefa Reja" i "Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Polskim Mikołaja z Wikowiecka". To właśnie rozgłos tych spektakli uutorował Kazimierzowi Dejmekowi drogę do objęcia w roku 1962 dyrekcji Teatru Narodowego w Warszawie, zakończonej w roku 1968 zdjęciem z afisza wyreżyserowanych przez Niego Mickiewiczowskich "Dziadów".

W początkach lat 70tych Kazimierz Dejmek wyreżyserował w łódzkim Teatrze Wielkim dwa przedstawienia: "Henryka VI na łowach" (z nowym librettem Wojciecha Młynarskiego) oraz Wolnego strzelca Webera. W roku 1974 powrócił do Teatru Nowego, którego dyrekcję sprawował w latach 1975 - 1980. Przygotował wówczas polskie prapremiery Operetki Gombrowicza, "Garbusa i Vatzlava" Mrożka, "Zwłoki" Dürrenmatta. Kontynuował także styl staropolski, wystawiając "Dialogus de Passione". W latach 80tych i 90tych Kazimierz Dejmek znów dał polityczny i artystyczny wyraz swemu zaangażowaniu w sprawy Polski i polskiego teatru. Wystawił w Teatrze Polskim w Warszawie, którego dyrekcję



Uniwersytet
ŁÓDZKI

sprawował w latach 1981-1995, "Ambasadora" Mrożka, a po ogłoszeniu stanu wojennego "Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

Kazimierz Dejmek był jedną z najwybitniejszych i najwyrazistszych choć zarazem wzbudzającą żywe spory osobowością teatralną w Polsce. Demonstracyjnie wypowiadał się przeciw awangardzie i eksperymentom w sztuce. Od teatru żądał rzemieślniczych umiejętności i odpowiedzialności za słowo, co wyraziło się w Jego głośnej formule wypowiedzianej w Łodzi w 1976: "Aktorzy muszą się uczyć istotnie mówić, a publiczność musi się uczyć istotnie słuchać". Profesor Jan Englert powiedział o Kazimierzu Dejmku: "Nie ma wśród ludzi polskiego teatru osoby równie fascynującej i niekonwencjonalnej niż Kazimierz Dejmek. Fascynującej głównie dzięki artystycznym dokonaniom, ale także poprzez poplątane losy artysty, który tworząc swój teatr próbował rozmawiać z rzeczywistością a nawet ją zmieniać, nie zawsze doceniając moc mechanizmów rządzących tą rzeczywistością i stając się, mimo woli, jej ofiarą. Zaryzykowałbym twierdzenie, które prawdopodobnie samego Kazimierza Dejmka by rozsierdziło - rzeczywistość, którą usiłował zmienić, poprawić i uczynić nie tyle może lepszą, co przejrzystą i podporządkowaną pewnej logice, w istocie wessała go w swoje bezlitosne tryby i zburzyła w pewnym momencie świat teatru, który dla Kazimierza Dejmka był zawsze najwspanialszym i najważniejszym ze światów. Można by bowiem zaryzykować sformułowanie wizytówki artysty Kazimierza Dejmka: KAZIMIERZ DEJMEK - artysta zaangażowany". Kazimierz Dejmek zmarł 31 grudnia 2002 r.